

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/partia-omunistyczna/96130,Kontynuacja-po-przelomie.html>



Władysław Gomułka przemawia na pl. Defilad w Warszawie, 24 października 1956

ARTYKUŁ

Kontynuacja po przełomie

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: ADAM DZIUROK 31.10.2022

Przesilenie polityczne Października '56 wyniosło do władzy Władysława Gomułkę , który, potępiając „wypaczenia minionego okresu”, wskazał równocześnie, że najlepszy model socjalizmu można zbudować tylko na „drodze demokratyzacji”.

Zapowiedź zmian funkcjonowania systemu politycznego miała znaleźć swoje potwierdzenie w trzecich po wojnie wyborach do sejmu. Początkowo ich datę wyznaczono na połowę grudnia 1956 r., ale ze względu na napięte nastroje społeczne przesunięto ją na początek 1957 r. Władze starały się pokazać społeczeństwu, że poważnie traktują mechanizmy demokratyczne. Stworzono pozory prawdziwej kampanii wyborczej. Według nowej ordynacji liczba kandydatów przewyższała o 2/3 liczbę mandatów.

Ogromne oczekiwania i zainteresowanie Polaków wyborami sprawiło, że zgłoszono około 60 tys. kandydatów na posłów. Wiele środowisk chciało mieć swojego reprezentanta w sejmie. Co zadziwiające, nawet Kościół, zwiedziony nadziejami na głębokie zmiany, nawoływał do udziału w wyborach. Partia zgodziła się na dopuszczenie do sejmu kilku posłów z niezależnych środowisk katolickich. Ostatecznie zarejestrowano 723 osoby na jednej liście wyborczej, zgłoszonej przez Front Jedności Narodu.

Gomułka natarczywie apelował o głosowanie bez skreśleń, co oznaczało, że mandaty zdobędą kandydaci umieszczeni na czołowych miejscach list wyborczych. Straszył nawet, że skreślanie kandydatów PZPR

„to przekreślanie niepodległości naszego kraju, to skreślanie Polski z mapy państw europejskich”.



**Władysław Gomułka, październik
1956. Fotokopia
najprawdopodobniej dziesiątej**

**strony z tygodnika „Świat”
zawierającego artykuł Trzy dni,
które wstrząsnęły Polską, z
numeru z października 1956 r.
Fot. z zasobu AIPN**

Komuniści nadali wyborom charakter swoistego plebiscytu, a nawet sugerowali możliwość interwencji sowieckiej w przypadku niepomyślnych wyników. Podczas spotkania z kandydatami na posłów I sekretarz pokazał, jak rozumie pojęcie wolnych wyborów, mówiąc, że PZPR

„nigdy nie odda władzy reakcji i restauratorom kapitalizmu w Polsce”.

Wybory nie mogły więc niczego zmienić, a miały jedynie uwiarygodnić nową ekipę. Tak też się stało.

Według oficjalnych danych 20 stycznia 1957 r. do urn poszło aż 94 proc. uprawnionych do głosowania, a 98 proc. z nich miało poprzeć kandydatów FJN. Wyniki z pewnością sfałszowano, ale poparcie dla ekipy Gomułki było wówczas znaczne i autentyczne.

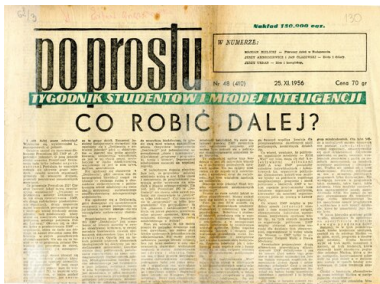
Po Prostu „nie”

Gdy nadszedł czas podsumowania kampanii wyborczej, okazało się, że pewne głosy, zdaniem władz, brzmiały

w niej zbyt głośno i fałszywie. Jedno z czasopism wyłamało się z nawoływania do głosowania bez skreśleń, promując skądinąd racjonalne hasło „Wybierajcie najlepszych”. Był to tygodnik studentów i młodej lewicowej inteligencji „Po Prostu”. Pismo, gorąco popierające demokratyzację systemu, należało do najpopularniejszych w kraju. Niepokorne, śmiałe hasła rzucane przez młodych redaktorów wzbudzały coraz większe zakłopotanie i zdenerwowanie elit PZPR. Gomułka w końcu postawił warunek:

„albo «Po Prostu» będzie mieściło się w linii partii, [...] albo nie będzie w ogóle wychodzić”.

Skończyło się na zawieszeniu wydawania pisma w okresie wakacyjnym i decyzji z października 1957 r. o jego zamknięciu. Wywołało to oburzenie środowisk studenckich i sprowokowało kilkudniowe zamieszki (3-6 października) w Warszawie. Wiece brutalnie spacyfikowano – ponad 500 protestujących zostało zatrzymanych, a kilkunastu stanęło przed sądem. Po raz pierwszy użyto w akcji ZOMO, które stało się odtąd poważnym argumentem w „rozmowach władzy ze społeczeństwem”. Bezwzględna interwencja przypominała akcje z okresu stalinowskiego.



**„Po Prostu”, nr 48 (410), 1956. Z
zasobu AIPN**

Likwidacja „Po Prostu” i styl, w jakim jej dokonano, uznane zostały za symboliczne zamknięcie okresu październikowej odwilży i zwrot Gomułki w kierunku antyliberalnym i antyinteligentckim. Zbiegło się to z odmową założenia nowego pisma literackiego „Europa”, którego pierwsze numery były gotowe do druku. W ramach protestu z partii wystąpiła grupa pisarzy, m.in. Jerzy Andrzejewski, Mieczysław Jastrun i Adam Ważyk. Przeprowadzono czystkę w środowisku dziennikarskim, do porządku przywołano prasę partyjną, zmieniono redaktorów naczelnych w kilku niepokornych pismach, a inne po prostu zlikwidowano. Powołany w 1957 r. tygodnik społeczno-polityczny „Polityka”, jako organ PZPR, miał stanowić przeciwwagę dla „Po Prostu”. Pod kierownictwem Mieczysława Rakowskiego stał się jednak czasopismem skupiającym rewizjonistów partyjnych, umiejętnie balansujących między różnymi frakcjami w partii.

„Popaździernik”

Na fali popaździernikowych rozliczeń w maju 1957 r. podjęto uchwałę w sprawie odpowiedzialności partyjnej za wypaczenia w organach bezpieczeństwa. Z PZPR usunięto ludzi symbolizujących okres stalinowski: m.in. Jakuba Bermana – najbliższego współpracownika Bolesława Bieruta oraz Stanisława Radkiewicza – ministra bezpieczeństwa publicznego. Wyższą cenę zapłaciło kilku najważniejszych funkcjonariuszy UB (w tym m.in. dyrektor Departamentu Śledczego MBP Józef Różański), których sąd skazał na kary długoletniego więzienia (wyszli na wolność już w 1964 r.).

Proces zmian ulegał jednak wyhamowaniu, a jesienią 1957 r. Październik, postrzegany jako przełomowa próba demokratyzacji i reform, należał już do przeszłości. Na pożegnanie ze złudzeniami o trwałości „zdobyczy Października” społeczeństwo usłyszało słowa Gomułki, skierowane we wrześniu 1957 r. do towarzyszy

partyjnych w warszawskiej Fabryce Samochodów Osobowych. Nie pozostawił wówczas żadnych wątpliwości:

„Pomylili się ci wszyscy, którzy powiadali, że Październik to etap – etap do odrodzenia stosunków burżuazyjnych, kapitalistycznych! Nie! Nie będzie etapu, towarzysze!”.

Przekonali się o tym jeszcze w sierpniu tramwajarze w Łodzi, których strajk stłumiono siłą.

Nastąpiło systematyczne porządkowanie życia społecznego i politycznego i ustawianie go we „właściwym”, ale już nie tak wąskim i represyjnym jak przed 1956 r. nurcie systemu komunistycznego. W porównaniu z okresem stalinowskim rządy Gomułki były łagodniejsze i nie odwoływały się do terroru. Coraz bardziej jasne stawało się to, że Październik okazał się przede wszystkim poważnym kryzysem partii, który stara się ona teraz ze wszystkich sił przełamać.

Choroby partii - gruźlica i grypa

W rocznicę Października Gomułka nie nawiązywał do wydarzeń sprzed roku, ale mówił o tym, co stanowiło główne źródło słabości partii. Winą za kryzys w PZPR obarczono przede wszystkim „rewizjonistów”. Tak określano „lewicę październikową”, reformatorów, dążących do większej demokratyzacji systemu. Przeciwstawiano im dogmatyków, zmierzających do wzmocnienia władzy partyjnej. Podczas X Plenum KC PZPR w październiku 1957 r. Gomułka użył barwnego porównania, nazywając rewizjonizm gruźlicą, a dogmatyzm – grypą. Uznał, że

„grypy, nawet w najcięższych objawach, nie leczy się gruźlicą. Dogmatyzmu nie leczy się rewizjonizmem. Rewizjonistyczna gruźlica może tylko spotęgować dogmatyczną grypę”.

Za jedną z dróg do „uzdrowienia” partii uznawano weryfikację jej członków. Wszyscy członkowie PZPR mieli stanąć przed specjalnymi komisjami, by określić swoją postawę ideową. W efekcie akcji weryfikacyjnej, która okazała się największą czystką w dziejach PZPR, do maja 1958 r. z partii wykluczono 207 tys. osób (ponad 15 proc. ogółu członków i kandydatów). Wcześniej uporządkowano też sytuację w ruchu młodzieżowym. Już w styczniu 1957 r. w miejsce rozwiązanego Związku Młodzieży Polskiej powołano Związek Młodzieży Socjalistycznej. Nie było w tym układzie miejsca na tworzony od 1956 r. Związek Młodych Demokratów, który kwestionował kierowniczą rolę partii, oraz inne organizacje młodzieżowe. Nie pozwolono ZMS ani też Związkowi Młodzieży Wiejskiej na swobodne działanie, ale ściśle podporządkowano je PZPR.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989* (2014). Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl oraz w wersji drukowanej w księgarni internetowej ksiegarniaipn.pl

COFNIJ SIĘ